

Rozważanie na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

Rozważanie na uroczystość
Wniebowstąpienia Pańskiego.
Proponowane tematy to: Jezus
daje misję swoim uczniom i
nam; wstępuje do nieba ale nie
opuszcza nas, Chrystus
wyprzedza nas, jako nasza
głowa.

12-05-2022

- Jezus daje misję swoim uczniom i nam;
 - Pan wstępuje do nieba, ale nie opuszcza nas;
 - Chrystus wyprzedza nas, jako nasza Głowa.
-

CZTERDZIEŚCI DNI po Wielkanocy Kościół obchodzi Wniebowstąpienie Pana Jezusa. Jak uczą nas słowa Prefacji ze Mszy Świętej, «Pan Jezus, Zwycięzca grzechu i śmierci, wstąpił do nieba, Król chwały, którego podziwiają Aniołowie. On jest Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, Sędzią świata i Władcą stworzenia»[1]. Święty Marek opowiada, że zanim Jezus wstąpił do nieba, zatwierdził misję apostolską swoich uczniów: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!» (Mk 16, 15). To ambitne

zadanie: chodzi nie tylko o ewangelizację ludu Izraela i ludów całego Cesarstwa Rzymskiego, ale o cały świat, całe stworzenie. «Wydaje się ona [misja] zbyt śmiałym zadaniem, które Jezus powierza małej grupie prostych ludzi, pozbawionych wielkich zdolności intelektualnych! Jednak ta niewielka grupa, nieistotna dla wielkich mocarstw świata, jest posłana, aby zanieść orędzie miłości i miłosierdzia Jezusa do każdego zakątka ziemi. Ale ten Boży plan może zostać zrealizowany jedynie dzięki mocy, jakiej sam Bóg udziela apostołom»[2].

Po tym, co przeżyli w ciągu owych czterdziestu dni po Zmartwychwstaniu Jezusa, uczniowie odpowiedzieli na jego rozkaz misyjny czynną wiarą: «Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej

towarzyszyły» (Mk 16,20). Misja apostolska nie jest zadaniem wyłącznie tamtych pierwszych uczniów. My także otrzymaliśmy to Boże zadanie; dlatego dzień, w który Jezus wstąpił do nieba, jest nam tak bliski. «Apostolstwo to jakby oddychanie chrześcijanina: dziecko Boże nie może żyć bez tego duchowego tętna. Dzisiejsza uroczystość przypomina nam, że żarliwość w zdobywaniu dusz jest miłosnym nakazem Pana, który wstępując do swej chwały, posyła nas jako swoich świadków na cały świat. Wielka jest nasza odpowiedzialność, ponieważ być świadkiem Chrystusa – to przede wszystkim starać się postępować według Jego nauki, walczyć o to, by nasze zachowanie przypominało Jezusa, by przywoływało Jego umiłowaną postać. Musimy postępować w taki sposób, aby inni, widząc nas, mogli powiedzieć: to jest chrześcijanin, ponieważ nie nienawidzi, ponieważ

potrafi być wyrozumiały, ponieważ nie jest fanatykiem, ponieważ panuje nad swoimi skłonnościami, ponieważ się umartwia, ponieważ roztacza pokój, ponieważ miłuje»[3].

ŚWIĘTY ŁUKASZ opowiada, że zanim Jezus wstąpił do nieba, «wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich» (Łk 24, 50). W pewien sposób, od tego dnia «Jego ręce są nadal wyciągnięte nad tym światem. Te błogosławiące ręce Chrystusa są jakby chroniącym nas dachem (...). W swym odejściu przychodzi, ażeby nas wynieść ponad nas samych i otworzyć świat na Boga. Dlatego uczniowie mogli się radować, gdy wracali z Betanii do domu. W wierze wiemy, że Jezus unosi nad nami swe błogosławiące ręce. Jest to nieprzemijający powód chrześcijańskiej radości»[4]. Liturgia

godzin rozważa dziś słowa świętego Augustyna o tej tajemnicy: «Nasz Pan nie opuścił niebios, gdy stamtąd przyszedł do nas; nie opuścił też i nas, kiedy znowu wstąpił do niebios. (...). Zstąpił z nieba przez miłosierdzie i wstąpił tylko On sam, a my w Nim przez łaskę»[5].

Święty Marek z kolei na zakończenie swojej Ewangelii podsumowuje, że «po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga» (Mk 16, 19). Łatwo możemy sobie wyobrazić tę scenę za pomocą słów świętego Josemaríi: «Jest rzeczą słuszną, aby Najświętszemu Człowieczeństwu Chrystusa oddawały cześć, hołd i uwielbienie chóry Aniołów i orszak wszystkich świętych w niebie»[6].

Jezus wstępuje do nieba, ale nie opuszcza nas. «Skoro Jezus jest u Ojca, to nie jest gdzieś daleko; jest blisko nas. Teraz nie znajduje się już

w jednym tylko miejscu na świecie, jak był przed „Wniebowstąpieniem”; teraz – mocą górującą nad wszelką przestrzennością – jest obecny przy wszystkich i wszyscy mogą go wzywać – w całej historii i we wszystkich miejscach»[7]. Jezus pozostaje z nami: Duch Święty zamieszkuje w naszej duszy w stanie łaski, a Pan towarzyszy nam także fizycznie w Eucharystii. «I teraz można się zbliżyć z zażyłością do Jezusa, ciałem i duszą. Chrystus wyznaczył nam jasno drogę: poprzez Chleb i poprzez Słowo, poprzez karmienie się Eucharystią oraz poznawanie i wypełnianie tego, czego przyszedł nas nauczyć, a jednocześnie poprzez rozmowę z Nim na modlitwie»[8].

«KIEDY UPORCZYWIE wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba,

przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba”» (Dz 1, 10-11). Uroczystość Wniebowstąpienia rozpała nas nadzieją na udział w chwale, z której cieszy się Jezus. Do niej jesteśmy powołani jako członki jego ciała. «Wstępując do nieba nie porzucił nas w ludzkiej niedoli, lecz jako nasza Głowa wyprzedził nas do niebieskiej ojczyzny, aby umocnić naszą nadzieję, że jako członki Mistycznego Ciała również tam wejdziemy»[9].

«To „wyjście” w stronę niebieskiej ojczyzny Jezus przeżył sam i podjął się tego tylko dla nas. Dla nas zstąpił z nieba i dla nas do niego wstąpił, po tym jak stał się we wszystkim podobny do ludzi, jak zaznał upokorzenia śmierci krzyżowej i znalazł się w otchłani największego

oddalenia od Boga. Właśnie dlatego Ojciec znalazł w Nim upodobanie i Go „wywyższył” (Flp 2, 9), przywracając Mu pełnię chwały, ale już z naszą naturą ludzką. Bóg w człowieku – człowiek w Bogu: ta prawda nie jest już teoretyczna, lecz rzeczywista. Dlatego chrześcijańska nadzieja, której fundamentem jest Chrystus, nie jest iluzją, lecz – jak mówi List do Hebrajczyków – „jakby kotwicą naszego życia” (por. Hbr 6, 19), kotwicą, która sięga nieba, gdzie Chrystus nas poprzedził»[10].

Pan czeka na nas w niebie i zsyła nam Ducha Świętego, jego dary i owoce, abyśmy także i my dotarli do celu. «Po tym jak Pan wstąpił do nieba, uczniowie zgromadzili się na modlitwie w Wieczerniku z Matką Jezusa (por. Dz 1, 14) i wzywali razem Ducha Świętego, który miał ich obdarzyć mocą potrzebną do dawania świadectwa o Chrystusie zmartwychwstałym (por. Łk 24, 49;

Dz 1, 8). Niech każda wspólnota chrześcijańska, zjednoczona z Najświętszą Maryją Panną, przeżywa na nowo to niezwykle doświadczenie duchowe, przygotowując się do uroczystości Zesłania Ducha Świętego»[11].

[1] *Mszał Rzymski*, Prefacja I o Wniebowstąpieniu Pańskim.

[2] Franciszek, Rozważanie przed modlitwą *Regina coeli*, 13 maja 2018 r.

[3] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 122.

[4] Benedykt XVI-Joseph Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, część II, Kielce 2011, s. 310.

[5] Św. Augustyn, *Kazanie o Wniebowstąpieniu Pańskim*.

[6] Św. Josemaría, *Różaniec Święty*, II tajemnica chwalebna.

[7] Benedykt XVI-Joseph Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, s. 301.

[8] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 118.

[9] *Mszał Rzymski*, Prefacja I o Wniebowstąpieniu Pańskim.

[10] Benedykt XVI, Rozważanie przed modlitwą *Anioł Pański*, 4 maja 2008 r.

[11] Benedykt XVI, Rozważanie przed modlitwą *Anioł Pański*, 8 maja 2005 r.